

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudniadz, piątek, dnia 5 kwietnia 1946 r.

Nr. 80

Potęźniejemy!

Z przemówienia tow. Premiera Osóbki-Morawskiego na posiedzeniu Rady Naczelnej dowiedzieliśmy się, że Partia nasza z 12 tysięcy przed wojną wzrosła dziś do 250 tysięcy.

Z przedwojennej Partii opozycyjnej staliśmy się dziś Partią *współrządzącą*, Partią, która w oparciu o odrodzony ruch związków zawodowych i w sojuszu z bratnią P. P. R. stanowi potęgę, która zadecyduje nie tylko o życiu i rozwoju naszych partij robotniczych, lecz której postanowienia będą brzemienne dla całego Państwa.

Jakim wpływom mamy do zawdzięczenia silniejsze zwanie i rozrost naszych szeregów, coraz to mocniejsze scementowanie klasy robotniczej? Czy jest to dziełem przypadku lub t. zw. „konjunktury”? Bynajmniej!

Przed wszystkim klasa robotnicza ze smutnych doświadczeń z przed roku 1939 wyciągnęła należyte wnioski. Nie zapomnieliśmy hańby Berezki Kartuskiej i Brzeźcia, nie zapomnieliśmy krwawych dni walki krakowskiego proletariatu.

Wpatrzona w hasła: „Niech żyje Rząd Robotniczo-Chłopski!”, „Niech żyje Socjalizm!” — dziś klasa robotnicza, a wraz z nią postępową inteligencja i radykalne chłopstwo widzą i wiedzą, że hasła te stały się faktem dokonanym i fundamentem, na którym budujemy Nową Polskę, Polskę, która w oparciu o zasady sprawiedliwości społecznej, wyzwoła świat pracy z wyzysku i z pęt kapitalizmu.

W konsekwencji tego zdajemy sobie sprawę, że zaufanie, jakim cieszy się wśród mas pracujących Polska Partia Socjalistyczna, nie tylko uprawnia, lecz również zobowiązuje! Zobowiązuje członków do wyteźonej pracy na wszystkich odcinkach życia współczesnego, w administracji państwowej, samorządowej i przemysłowej. Zobowiązuje do dyscypliny partyjnej, bez której realizacja programu i utrzymanie jednolitej linii politycznej były by nie do pomyslenia.

Nad przestrzeganiem tych zasad musimy czuwać wszyscy — i czuwamy!

Świat pracy jest przekonany, że pokładane w Partię nadzieje nie zawiodą. Świat pracy — mimo przejściowo trudnych warunków materialnych — wierzy w siłę Partii i dlatego zasila jej szeregi oraz to nowymi zastępami wyznawców idei socjalistycznej.

Ze postępuje słusznie — dowodzą ostatnie uchwały Rady Naczelnej, powzięte w obronie świata pracy i klasy robotniczej. Zaś realizacja tych uchwał — to dalszy krok na drodze do Socjalizmu! JW.

Wiceprezes Klubu PPS we Francji tow. Szczerbiński u Premiera

Warszawa, 4. 4. W dniu 3 kwietnia złożył wizytę tow. Premierowi Osóbce-Morawskiemu tow. Józef Szczerbiński, członek Federacji Emigrantów Polskich, wiceprezes Klubu PPS we Francji, i prezes TUR. Obywatelski był członkiem Rady Narodowej za czasów rządu Sikorskiego. W trakcie serdecznej rozmowy ob. Szczerbiński poinformował tow. Premiera o rozwoju PPS we Francji i o działalności TUR na emigracji. Ob. Szczerbiński mówił o chęci powrotu Polaków do kraju, poza tym podkreślił ciężką sytuację materialną weteranów polskich na obczyźnie.

Przemówienie premiera Firlingera na temat stosunków polsko-czeskich Roszczenia terytorialne pod adresem Polski?

Warszawa, 4. 4. Od pewnego czasu niektóre koła w Czechosłowacji wysuwają — jak wiadomo — pewne roszczenia terytorialne pod adresem Polski. Roszczenia te dotyczą przede wszystkim rejonu Kładzka. Jest rzeczą oczywistą, że istotnym celem tych śmiesznych pretensji czeskich jest wzmocnienie pozycji Czech w sprawie Zaolzia.

Stanowisko polskiej opinii publicznej w tej sprawie jest jasne. Nie będziemy się wdawali w dyskusję na ten temat. Nie jeden raz podkreślano u nas konieczność zakończenia stosunków polsko-czeskich. Również czechosłowackie koła oficjalnie wyrażają często chęć i potrzebę utrwalenia przyjaznych stosunków. Ze zdziwieniem przyjęto więc wiadomość o przemówieniu premiera Firlingera, wygłoszonym w miejscowości Dvur Kralove nad Labą.

Premier Firlinger oświadczył m. inn.: „Jesteśmy przekonani, że przy dobrej woli ze strony Pragi i Warszawy nasze wzajemne stosunki się ułożą. Będziemy dążyli do tego, aby nasze bezspeczne prawa do Kładzka zostały powszechnie uznane.”

Również w interesie Polski leży, abyśmy wspólnie ten problem po przyjacielsku rozstrzygnęli. W ten sposób bowiem stworzymy wspólny wal obronny przed agresją niemiecką. W przyjaźni i sojuszu z Polską widzimy rękojmię bezpieczeństwa Czechosłowacji i Polski oraz gwarantę pokoju w Europie.”

W warszawskich kołach politycznych wyraża się powątpiewanie, czy uwagi premiera Firlingera, dotyczące Kładzka, mogą się przyczynić do osiągnięcia szczytnych celów, jakie zakreśliła sobie polityka zagraniczna Czechosłowacji, a mianowicie: do przyjaźni i sojuszu z Polską.

Ze strony polskiej okazano wiele dobrej woli. Polska opinia publiczna po przemówieniu premiera Firlingera gotowa wątpić w dobrą wolę rządu Czechosłowacji. A przecież — jak to powiada premier Firlinger — bez dobrej woli obu stron trudno będzie osiągnąć to, co jest wspólnym celem Polski i Czechosłowacji, a mianowicie — braterskie stosunki między tymi dwoma krajami. (PAP).

Otwarcie konferencji dostawy zboża dla Europy

Przedstawiciel Polski bierze również udział

London, 4. 4. — Minister spraw zagranicznych Ernest Bevin dokonał otwarcia nadzwyczajnej konferencji w sprawie dostaw zboża dla Europy.

Min. Bevin oświadczył, że państwa europejskie powinny:

1. Rozpatrzyć sprawę przetrzymania krytycznego okresu na przednówku;
2. Sporządzić dokładniejsze dane o zbiorach tegorocznych;
3. Starać się za wszelką cenę powiększyć produkcję rolną.

Na konferencji przybyli przedstawiciele wszystkich państw Europy zachodniej, nie wyłączając Niemiec, które były reprezentowane przez Komisję Kontrolną. Z państw wschodnio-europejskich przybył dotychczas tylko przedstawiciel Polski.

Następnie min. Bevin podkreślił, że konferencja obecna jest przygotowaniem do konferencji, która ma odbyć się w maju w Waszyngtonie i wyraża nadzieję, że konferencja pokaże światu, iż państwa europejskie potrafią rozwiązywać swe własne problemy. Ma on również nadzieję, iż uda się położyć podwaliny dalszej polityki międzynarodowej w sprawie aprowizacji dla dobra ludzkości.

Przewodniczący komisji zbożowej urzędu aprowizacyjnego, Mac Iver, oświadczył, że zapotrzebowanie na zboże i mąkę w pierwszym półroczu 1946 r. wynosi 20 do 21 milionów ton, a w ramach pomocy dla Europy dostarczone będzie około 13 milionów ton. Wobec tego powstanie w tym okresie czasu deficyt, wynoszący 7 do 8 milionów ton.

Z Rady Bezpieczeństwa

Problem Persji wciąż jeszcze aktualny

Trzy memoranda Związku Radzieckiego

Nowy Jork, 4. 4. — Z 15 minutowym opóźnieniem rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku. Delegat radziecki, zgodnie ze swym oświadczeniem, nie przybył na posiedzenie.

Przewodniczący dr. Kuo-Tai-Chi odczytał pismo, jakie otrzymał od ambasadora radzieckiego w Waszyngtonie, Andrzeja Gromyko. W piśmie tym amb. Gromyko podał do wiadomości Radzie Bezpieczeństwa następujące informacje: „Rokowania doprowadziły już do porozumienia w sprawie wycofania wojsk radzieckich z Persji. Problem ewakuacji wojsk radzieckich został rozwiązany przez wzajemne porozumienie obu rządów. Inne zagadnienia nie mają żadnego związku ze sprawą wycofania wojsk radzieckich. Zagadnienie koncesyj naftowych, względnie wspólnego towarzystwa akcyjnego zostało poruszone w 1944 r. niezależnie od sprawy wycofania wojsk”.

Następnie przewodniczący odczytał pismo ambasadora perskiego w Wa-

szyngtonie, Husseina Ala, który podał, że rząd radziecki przesłał rządowi perskiemu 3 memoranda.

Pierwsze memorandum dotyczy wycofania wojsk radzieckich z Persji. Po otrzymaniu tego memorandum został rząd perski poinformowany, że wycofanie nastąpi, o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności.

Drugie memorandum radzieckie zawiera projekt utworzenia radziecko-perskiego towarzystwa dla eksploatacji pól naftowych.

Trzecie memorandum dotyczy sprawy autonomii Azerbejdżanu.

Po odczytaniu tych pism, oświadczył Husseini Ala w odpowiedzi na pytanie Byrnese, co następuje:

„Jeżeli przedstawiciel Zw. Radzieckiego cofnie zastrzeżenie, że ewakuacja wojsk radzieckich nastąpi, o ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, oraz jeżeli rząd radziecki złoży Radzie Bezpieczeństwa zapewnienie, że ewakuacja wojsk nastąpi, bez ewakuacji wojsk do 10 maja br., wówczas Persja nie

Przekazanie zebranego przez Milicję funduszu na odbudowę stolicy Prezydentowi Bierutowi

Warszawa, 4. 4. Dnia 3 bm. w Belwederze odbyło się uroczyste przekazanie Prezydentowi Bierutowi funduszu na odbudowę stolicy, zebranego przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Przekazanie dokonała delegacja Milicji z komendantem głównym Milicji Obywatelskiej, gen. Witoldem, na czele.

Wnosząc na ręce Prezydenta Bieruta zebrany przez Milicję na odbudowę stolicy fundusz — 7.300.000 zł — komendant główny Milicji Obywatelskiej, gen. Witold, zaznaczył, że prośbę Milicji jest obrócić tej sumy na odbudowę szkolnictwa stolicy. Prezydent Bierut w odpowiedzi zwrócił się do delegacji z następującymi słowami:

„Obywateli! W imieniu Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy dziękuję wam serdecznie za tę pierwszą ofiarę na rzecz odbudowy stolicy, złożoną w imieniu kadr Milicji Obywatelskiej. Jestem szczególnie wzruszony, że Milicja Obywatelska, która pełni w naszej Ojczyźnie niesłychanie trudną, ciężką i odpowiedzialną pracę, w warunkach wyjątkowo trudnych, nie zabezpieczając dostatecznego bytu pracownikom Milicji, w warunkach, które świadczą o wyjątkowej ofiarności pracowników, potrafiła zdobyć się również na pamięć o ogóln. naszych państwowych zadaniach, potrafiła się zdobyć na uczucia silne na rzecz umiłowanej przez nas wszystkich stolicy naszego państwa — Warszawy. Dziękuję serdecznie za ten dar i pragnę, aby stał się on przykładem dla wszystkich innych organizacji urzędniczych, społecznych i obywatelskich w naszym kraju.”

W imieniu stolicy podziękował delegacji prezydent miasta Tołwiński.

Minister Odbudowy, Kaczorowski, w swym przemówieniu podkreślił, że przykład ofiarności Milicji, która żyje i pracuje w tak ciężkich warunkach, dodaje otuchy i wiary, że wielka praca odbudowy stolicy zostanie doprowadzona do pomyślnego końca. (PAP)

Plebiscyt socjalistów niemieckich

Przeciw połączeniu się z komunistami.

Berlin, (ZAP) W Berlinie odbyło się głosowanie wśród socjalistów nad sprawą ewentualnego połączenia się z komunistami. Głosowanie odbyło się w sektorach amerykańskim, brytyjskim i francuskim.

Członkowie partii socjalistycznej wypowiedzieli się przeciw połączeniu z komunistami w stosunku 7:1. Głosowało 71% członków partii. Na pierwsze pytanie, czy należy przystąpić do natchmiasowego połączenia się z komunistami, odpowiedziało 19.529 członków „nie”, — 2.937 „tak”, czyli 82% przeciw.

Na drugie pytanie, czy należy porozumieć się z komunistami, by zaniechać bratniej walki, 14.763 czyli 62 procent odpowiedziało „tak”, — 5.559 głosów „nie”, podczas gdy 17% głosujących na to pytanie nie odpowiedziało.

Ruch oporu w Hiszpanii

Waszyngton, 4. 4. Agencja United Press donosi, iż w Katalonii wzrasta ruch opozycyjny przeciwko rządowi gen. Franco. Ruch oporu w Madrycie, noszący nazwę „demokratycznego zjednoczenia narodowego”, posiada rozgałęzioną sieć organizacyjną w miastach prowincjonalnych i przygotowuje się do oswoobodzenia Hiszpanii z pod jarzma terronu faszystowskiego. Z powodu głodowych racji żywności niezadowolony z rządów gen. Franco wzrasta z dnia na dzień. (PAP)

Strajk górników w Stanach Zjednocz.

Nowy Jork, Dnia 1 kwietnia, o godzinie 5 rano, wybuchł w Stanach Zjedn. strajk w kopalniach węgla, obejmujący 400.000 górników. Strajk został proklamowany przez związek zawodowy górników, ponieważ przedsięwzięci odrzucili projekt wpłacania 10 centów od tony produkowanego węgla na rzecz funduszu zdrowia i opieki. (PAP)

będzie należała na rozpatrywanie tej sprawy”.

Celem wręczenia członkom Rady Bezpieczeństwa pism, odczytanych na ostatnim posiedzeniu, odczytano obrady do dnia następnego. (PAP).

Niema niepodległości bez Socjalizmu

Przemówienie wiceprezesa CKW-PPS tow. Kazimierza Rusinka na posiedzeniu Rady Nacz. PPS

Dzień dzisiejszy, dzisiejsza rzeczywistość, czy na nią patrzeć będziemy ze stanowiska narodowego, czy partyjnego, ostrzegają i przed chorobliwą zarozumiałością i przed ponizaniem godności osobistej i godności grupy, jako Partii i jako narodu. Jesteśmy w sytuacji wyjątkowej. Stosunki międzynarodowe i nasze wewnętrzne położenie są tego rodzaju, że Partia i Państwo muszą specjalizować się więcej w naukach ścisłych, aniżeli w medycynie. Więcej matematyki, więcej ekonomii. Jeżeli upierać się będziemy przy medycynie i ra to zgola, ale na obecnym etapie szukamy tylko internistów, a nie chirurgów.

O co chodzi? Jakże istnieją problemy, czym żyje naród, czym musi żyć każdy socjalista, nie tylko ten z Krakowa i ten z Zoliborza, nie ten z RPPS i nie ten z WRN, ale socjalista, PPS-owiec.

Chcemy demokratycznej Partii, demokratycznego socjalizmu i demokratycznego Państwa. Niezależności i suwerenności narodu i Partii. I to nie będzie megalomania. Jeżeli powiem, że nasza Partia ma to poczucie odpowiedzialności i świadomość tej wielkiej roli, jaką ma do spełnienia. Spełnimy ją nie bez zadzierania nosa do góry, ale przez wsadzanie nosa do każdej komórki naszego państwowego i gospodarczego życia. Nie może być dziedziny i odcinka w naszym życiu, gdzieby PPS-owiec miał wstęp wzbroniony, a inni posiadali monopol wyłączności. Czy to będzie wojsko, czy Bezpieczeństwo, Przemysł, czy Apropozycja, wszędzie jesteśmy potrzebni i wszędzie być musimy. Na jednym odcinku wystąpimy jako kierownicy parowozu, na innym jako kontrolerzy, na trzecim — jako bremzerzy.

Nie dla polemiki z Towarzyszami, ale dla jasnego i uczciwego stawiania sprawy zabieram głos, ażeby przestrzec i przed integralnymi demokratami i przed rewolucjonistami, bo jesteśmy w położeniu, że nie stać nas na Demokrację, którą już dziś gwarantowała wolność osobista i wolność obywatelska i przedwcześnie mówić o rewolucji i dyktaturze proletariatu. We wszystkim trzeba zachować umiar, w wypowiedziach powściągliwość, a w polityce i taktyce Państwa i Partii — rozsądek. Przede wszystkim rozsądek.

Metafizyki nie lubię, poezję kocham.

Ale nie można być poetą tam, gdzie trzeba mówić prozą i mówić czasem rzeczy przykre, mówić językiem starożytnym, a czasem językiem Woli, czy Powstała.

Rządząc, nie przeceniajmy naszych sił, naszej popularności. Ale nie uprawiamy także rzemiosła opozycji i w Partii i w stosunku do rządu. Krytyka niech nie będzie również uważana za herezję, bo brak krytyki prowadzi do mnożenia błędów, a czasem i do kompromitacji i klęsk.

Jakie aktualne problemy istnieją przed Partią?

1. Stosunek do Związku Radzieckiego. Pod tym względem musimy panować jedność i jedna musi być postawa i stanowisko Partii. Bezwzględnie pozytywne.

2. Stosunek do państw zachodnich. Współpraca z państwami demokratycznymi. Kontakt z międzynarodowym ruchem socjalistycznym, w razie potrzeby — krytyka. Przykład — Hiszpania, wystąpienie Bevin, polityka Anglii w odniesieniu do Grecji, wystąpienie Churchilla itp.

3. Stosunek PPS do PPR. Szczerza i lojalna współpraca, pod warunkiem zachowania niezależności.

4. Blok wyborczy. Cztery, pięć, lub sześć stronnictw, w zależności od tego, ile stronnictw do bloku przystąpi. Oczywiście tak, szczerze i uczciwie. Uczciwość obowiązuje wszystkich kontrahentów, przy czym każda ze stron musi mieć poczucie rzeczywistości i realnych wpływów w opinii i masach.

5. Stosunek do P. S. L. Krytyczny do całości, wrogi do kierownictwa, bezwzględny, lecz poważny w walce.

6. Stosunek do Spółdzielczości. Pozytywny w pełni, propagandowy, aktywny, postulujący i bezwzględnie zasadniczo-obronny.

7. Stosunek do Zw. Zawodowych. Ścisła współpraca z PPR i korektura składu Zarządów Centralnych, OKZZ i Rad Powiatowych pod kątem pełnej reprezentacji PPS-owców w ruchu zawodowym i w jego kierownictwie.

8. Jedność i dyscyplina. Teza pierwsza: istnieje jedna PPS i jedno kierownictwo. Wszystkich obowiązuje żelazna dyscyplina. Teza druga: demokracja i krytyka wewnątrz Partii w odpowiedzialnych ciałach nazwanych, program Partii, uchwały i linia Partii obowiązują wobec każdego zjawiska i do każdego zagadnienia. Teza trzecia: Liberalizm i tolerancja w małych sprawach, surowe wyroki i wyrzucanie z Partii za odchYLENIA od linii partyjnej, za naruszenie czy nie wykorzystanie uchwał i za złamanie dyscypliny partyjnej. Komu nie odpowiada

da kierownictwo Partii, lub kto nie zgodzi się z jej linią, z jej taktyką i z jej uchwałami, a nie miał większości w ciałach partyjnych dla dokonania zmian — ten ma drogę otwartą, ten może, a w pewnych wypadkach będzie zmuszony z partii wyjść.

Będąc państwowcami, nie zapominajmy o socjaliźmie, a jako socjaliści pamiętajmy o państwie, o jego suwerenności i jego niepodległości. Bo nie ma niepodległości bez socjalizmu i nie ma socjalizmu bez niepodległości.

Dlatego przerwimy dyskusję na temat integralnej Demokracji i w polityce nie uznawajmy ani Hamletyzmu, ani Donkišoterii.

Po zrealizowaniu pełnych przemian społecznych będzie możliwa całkowita Demokracja w Polsce. A narazie, my PPS-owcy, będziemy zdyscyplinowani. Wewnątrz Par-

ti, i w okresie przejściowym niech PPS weźmie na siebie rolę wychowawcy mas — pedagoga i nauczyciela — dydaktyka.

Jeżeli społeczeństwo zda egzamin na celująco, dostanie świadectwo politycznej dojrzałości.

Na razie uczmy ludzi Socjalizmu, szkolmy kadry, redagujmy dobrze wydawnictwa socjalistyczne i zwiększajmy nakład wydawnictw „Wiedzy”, podnieśmy poziom naszej prasy, rozbudujmy organizacje młodzieży, twórzmy kursy i szkoły partyjne i czas, abyśmy więcej zainteresowania okazali dla ruchu kobiecego, wchodzimy do spółdzielni i Związków Zawodowych, czyszcimy aparat państwowy i w zjednoczeniach mniej urządzamy zabaw i bankietów, więcej czytamy i uczymy drugich — przetrwamy trudny okres i zapanuje Demokracja, a w końcowym etapie Socjalizm.

Likwidacja „UMA” i powrót polskich statków

Warszawa (PAP). Międzynarodowa organizacja żegluga „UMA”, która uległa rozwiązaniu z dniem 2 marca br., istniała 19 miesięcy. W ciągu tego krótkiego okresu wykonała ona prace w zakresie zadań wojskowych i cywilnych przewozów okrętowych. Dla realizacji programu dostaw morskich, za którego wykonanie była całkowicie odpowiedzialna, dysponowała „UMA” olbrzymim tonażem statków towarowych i pasażerskich w ogólnej ilości 65.000.000 ton DW., co stanowiło ponad 90% tonażu światowego. Oprócz tego do rozporządzenia międzynarodowej organizacji znajdowało się około 20 milionów ton, czyli 95% tonażu światowego statków, używanych do przewozu ładunków płynnych, głównie produktów naftowych.

Ponad 90% tonażu, jaki znajdował się w dyspozycji międzynarodowej organizacji, było dostarczone przez pięć potęg żeglugowych świata, to znaczy Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Wielką Brytanię, Francję, Holandię i Norwegię. Oprócz tego członkami „UMA” były od początku: Australia, Belgia, Grecja, Indie, Kanada, Nowa Zelandia, Polska i Południowa Afryka, w późniejszym zaś okresie przystąpiły

do organizacji: Brazylia, Chile, Dania, Jugosławia i Szwecja.

Na końcowej sesji „UMA”, odbytej w Londynie, postanowiono jak najszybciej powrócić do normalnych warunków pokojowych w żegludze międzynarodowej. Biorąc jednak pod uwagę konieczność kontynuowania dostaw, związanych z akcją pomocy, uchwalono jednogłośnie postawić do dyspozycji niezbędny tonaż okrętowy do 31 października br.

Z powyższych postanowień, które z pewnymi zastrzeżeniami natury finansowej zostały zaakceptowane również przez Rząd Polski, wynika konkretny obraz obecnej sytuacji naszej floty handlowej.

Zasadniczo wszystkie polskie statki, wobec zakończenia działalności „UMA”, są już wolne od rekwizycji wojennej i aranżerowie mogą nimi swobodnie dysponować.

Statki polskie, znajdujące się jeszcze w podróży, będą stopniowo zwalniane. Podkreślić jednak trzeba, że służba ta niema już charakteru przymusowej rekwizycji wojennej, lecz jest faktem dobrowolnym, wynikającym z upoważnienia polskich czynników urzędowych.

Oświadczenie Leona Bluma

Francja pragnie pracować, ale potrzebne jej są surowce i narzędzia

Waszyngton, 4. 4. Nadzwyczajny ambasador Francji dla spraw finansowych i gospodarczych w USA, Leon Blum oświadczył na konferencji prasowej, że „kryzys nadprodukcji”, taki, jaki miał miejsce w r. 1929 będzie groził Stanom Zjednoczonym za 4-5 lat. St. Zjednoczone powinny nadwyżkę swojej produkcji użyć na pomoc dla Europy, aby w przyszłości rynki europejskie mogły wchłonąć nadmiar towaru w czasie kryzysu. Odpierając zarzut, że zagraniczne pożyczki wywołały inflację w USA, Blum zaznaczył, iż dobrobyt, tak jak póki nie może panować w jednym kraju, niezależnie od ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Blum oznajmił, że:
1) omawia z władzami amerykańskimi sprawę dostaw żywności dla Francji,
2) zwrócił się do władz USA o dopomożenie Francji w tym, aby nadwyżka węgla

niemieckiego była rozdzielona pomiędzy kraje zniszczone przez Niemcy,

3) stara się o zakup lub długotrwałe wydzierżawienie statków amerykańskich, które stoją bezczynnie na skutek braku załóg.

Blum oświadczył, że stara się poza tym o uzyskanie kredytów, gdyż Francja pragnie pracować, ale potrzebne jej są surowce i narzędzia, oraz pomoc sojuszników. Wielki francuski program odbudowy ma na celu takie wyposażenie przemysłu i rolnictwa, aby w r. 1950 Francja osiągnęła poziom produkcji i mogła importować dochodami ze swego eksportu.

Odmawiając podania dokładnych cyfr, Blum oświadczył, że wszystkie francuskie zesoby zagraniczne, złoto oraz waluty zostaną zużyte do sfinansowania programu odbudowy. (PAP).

Wstrzymanie obliczania głosów w Grecji

Bevin w sprawie wycofania wojsk brytyjskich

Londyn, 4. 4. W londyńskich kołach politycznych zwraca się uwagę na to, że grecki minister spraw wewnętrznych w nocę zaczął powstrzymać obliczanie głosów. Dotąd nie są znane przyczyny tego zarządzenia, które po kilku godzinach zostało cofnięte. W wyniku ostatnich obliczeń podano następujące wyniki wyborów w 3.605 obwodach wyborczych (na ogólną ilość 3.235):

Populści — 557.909
Centrum — 344.598
Partia liberalna — 142.838
Partia gen. Zervasa (org. „Ch”) — 25.051.

Jak wiadomo, min. Bevin, uzasadniając konieczność przeprowadzenia w Grecji wyborów w dniu 31 marca, oświadczył, że kieruje się przede wszystkim chęcią umożliwienia żołnierzom brytyjskim, przebywającym w Grecji, powrotu do domu. Min. Be-

vin zapowiedział wycofanie wojsk angielskich z Grecji bezpośrednio po wyborach.

W dniu wczorajszym na posiedzeniu Izby Gmin, min. Bevin oświadczył, że wycofanie wojsk z Grecji nie nastąpi tak długo, jak długo sytuacja w kraju tym nie zostanie wyjaśniona.

Posel Labour Party Seymours Cocks, zwrócił się w związku z tym do min. Bevin z następującym pytaniem:

„Czy należy to rozumieć w ten sposób, że wojska brytyjskie zostaną wycofane wtedy, gdy monarchiści będą już na tyle silni, że będą w stanie stłumić ruch robotniczy?”

Na pytanie to min. Bevin odpowiedział, że nie widzi żadnego związku między swymi wywodami, a słowami posła Seymours Cocks. (PAP).

Olbrymie straty wojenne Pomorza

Gestapo zamordowało 57.836 osób

Na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy wojewoda pomorski ob. Wojciech Wojewoda podał wykaz strat materialnych i osobowych woj. pomorskiego w czasie wojny.

Na skutek wojny i 6-letniej okupacji miasta woj. pomorskiego poniosły — wg. wartości z 1939 r. — straty w wysokości 3.915.811.320 zł.; wsie — 2.899.404.319 złotych.

W czasie wojny straciło życie wskutek bezpośrednich działań wojennych 8.429 osób. Gestapo zamordowało 57.836 osób. W więzieniach i obozach zmarło 25.421 osób. Wskutek ran i wycieńczenia zginęło 5.237 osób. Uszkodzenia na zdrowiu odniosło: trwałe kalectwo — 5.008 osób, ciężkie naruszenia — 27.640 osób, ciężkie uszkodzenia ciała — 4.083 osób, trwałą chorobę umysłową nabyło 978 osób, ciężkie upośledzenie na umyśle — 4.274 osoby. Pozbawiono wolności — 43.972 osoby. Na roboty przymusowe wysłano — 126.651 osób. Wywieziono w nieznanym kierunku 112.564 osoby.

Uruchomienie żeglugi śródlądowej na Wiśle

Polska Żegluga Państwowa, Oddział w Gdańsku, uruchamia w najbliższych dniach codzienną stałą komunikację pasażersko-towarową na trasie Gdańsk — Tczew — Grudziądz — Bydgoszcz — Toruń — Włocławek — Płock — Warszawa i z powrotem, codzienną stałą komunikację pasażersko-towarową na trasie Gdańsk — Elbląg oraz 4 razy dziennie komunikację pasażersko-towarową w ruchu podmiejskim na trasie Gdańsk — Sianki — Basak.

Ponadto uruchomiono komunikację wodną dla przewozu wszelkiego rodzaju ładunków w t. zw. ruchu holowniczym (barkami) na trasie Gdańsk — Warszawa, Gdynia — Gdańsk — Bydgoszcz — Warszawa oraz Gdańsk — Elbląg.

Odjazd statków z Gdańska w kierunku na Warszawę codziennie o godzinie 8 rano; odjazd statków Gdańsk — Elbląg o godz. 13; odjazd z Elbląga o godzinie 6.30 rano. Odjazd z Gdańska odbywa się z przystani Polskiej Żeglugi na Motławie w Gdańsku, przy ul. Wartka 4.

Pierwsze posiedzenie Trybunału Międzynarodowego

Londyn, 4. 4. Agencja Reutera donosi z Hagi, że dnia 3 kwietnia odbyło się w pałacu Pokoju pierwsze posiedzenie Trybunału Międzynarodowego. Posiedzenie miało na celu zorganizowanie pracy Trybunału. Na porządku dziennym znajdują się sprawy wyboru członków Trybunału oraz wyznaczenie trybunałów. Zostanie poza tym ustalona data uroczystej inauguracji prac Trybunału. (PAP)

Sprawa konferencji pokojowej

Londyn. W tutejszych kołach politycznych przypuszcza się, że konferencja pokojowa nie rozpocznie się w wyznaczonym terminie. Rząd Stanów Zjednoczonych dąży wprawdzie do tego, aby otwarcie konferencji pokojowej nastąpiło w dniu 1 maja, lecz narady zastępców ministrów spraw zagranicznych, przygotowujących projekty dla konferencji pokojowej, nie doprowadziły jeszcze do uzgodnienia poglądów w wielu zasadniczych zagadnieniach.

Ostatnio odbyły się w Londynie dalsze narady ministrów spraw zagranicznych, które jednak nie doprowadziły do porozumienia w sprawie traktatów pokojowych z Rumunią i Włochami. Oczekuje się, że wkrótce otrzymają zastępcy ministrów spraw zagranicznych sprawozdanie komisji specjalnej, która zakończyła już swe prace w Trieście.

*

Londyn, 4. 4. Brytyjskie ministerstwo Spraw Zagranicznych podało do wiadomości, iż we wtorek została wysłana nota do rządu francuskiego, zalecająca wystosowanie zaproszeń do 21 państw na konferencję pokojową, mającą rozpocząć się w Paryżu w dniu 1 maja. (PAP).

